

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2023 r. sprawy R. G. skazanego za przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 296 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu z 20 września 2022 r., sygn. II AKa 24/22 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 4 listopada 2021 r., sygn. II K 2/20

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia z 20 września 2022 r., sygn. II AKa 24/22, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. II K 2/20 – skazujący R. G. za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i orzekający środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., polegające na:

1) nierzetelnej ocenie zarzutów odwoławczych, albowiem ocena dokonana przez Sąd II instancji ma charakter ogólnikowy i polega wyłącznie na przyjęciu, iż zarzuty są niezasadne, nadto Sąd II instancji odnosi się do argumentów środka odwoławczego w sposób powierzchowny i schematyczny, a odpowiedź Sądu w żadnym stopniu nie informuje skarżącego w sposób wymagany przepisami o powodach braku akceptacji postawionych zarzutów apelacyjnych; Sąd II instancji wprawdzie potwierdza argumentację Sądu I instancji, jednakże bez szczegółowego odniesienia się do konkretnych zarzutów środka odwoławczego i bez podania argumentów na podstawie jakich zarzuty apelacyjne zdaniem Sądu są niezasadne.

2) braku należytego rozważenia zawartego w apelacji obrońcy skazanego zarzutu obrazy przepisów postępowania to jest braku odniesienia się w treści uzasadnienia skarżonego orzeczenia do przywołanych wątpliwości, co do winy, sprawstwa i zamiaru towarzyszącego oskarżonemu, a następnie braku precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 457 § 3 k.p.k. - dlaczego powyższy zarzut uznany został przez Sąd odwoławczy za niezasadny

Podnosząc te zarzuty, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia

ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Zgodnie z art. 118 § 1 k.p.k. znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Norma ta powoduje, że w postępowaniu kasacyjnym należy brać pod uwagę treść całej kasacji, a nie tylko jej część dyspozytywną. Treść uzasadnienia kasacji pozwala bowiem na odtworzenie rzeczywistej intencji towarzyszącej jej wniesieniu (zob. wyroki SN: z 23.05.2000 r., IV KKN 99/97, OSN Prok. i Pr. 2000/11, poz. 5; z 16.12.2003 r., WK 23/03, OSNwSK 2003/1, poz. 2724; z 3.04.2007 r., II KK 81/06, OSNwSK 2007/1, poz. 758; postanowienie SN z 15.11.2006 r., II KK 178/06, OSNwSK 2006/1, poz. 2159). Ponieważ granice środka odwoławczego wyznacza cała jego treść, uprawnieniem Sądu Najwyższego jest ocena wniesionego w sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia z punktu widzenia tego, jakie są rzeczywiste intencje skarżącego, a nie wyłącznie pod kątem uchybień usytuowanych w płaszczyźnie powołanych formalnie – jako rzekomo naruszone – przepisów prawa. Jakkolwiek w doktrynie wskazuje się, że ocena czynności procesowych podejmowanych przez strony nie może mieć charakteru antygwarancyjnego dla oskarżonego (zob. J. Skorupka [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 118, teza 8), to istota kasacji – cechującej się ścisłymi granicami podmiotowo-przedmiotowymi i znacznym sformalizowaniem – skonfrontowana z ustawowymi granicami jej rozpoznania przez Sad kasacyjny (art. 536 k.p.k.) powodują, że nie wchodzi w rachubę dokonanie przez Sąd Najwyższy ponownej, alternatywnej wobec apelacyjnej, kontroli rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, choćby taki zamiar skarżącego rysował się na podstawie argumentacji przedstawionej w kasacji.

Ujmując ten problem od strony podniesionych *in concreto* zarzutów kasacyjnych stwierdzić należało, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w

sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. m.in. post. SN z: 27.09.2022 r., III KK 365/22; z 7.06.2022 r., I KK 189/22; z 28.10.2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*, czego wniesiona kasacja nie czyni.

Przechodząc do szczegółowej argumentacji nadzwyczajnego środka zaskarżenia stwierdzić na samym wstępie należało, że skonkretyzowanie zarzutów w uzasadnieniu kasacji w znacznej mierze zmierzało do wykazania jednego problemu, a mianowicie jakoby pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełniało wymogów stawianych przepisem art. 457 § 3 k.p.k. Postąpienie to w pewnym stopniu tłumaczyło powołanie, jako rzekomo naruszonego, także przepisu art. 424 § 1 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że ten ostatni przepis zupełnie nie przystaje do układu procesowego zaistniałego w sprawie niniejszej, a to z uwagi na wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego i związany z tym brak konieczności sięgania przez Sąd odwoławczy do regulacji adresowanych do sądu pierwszej instancji, a więc także art. 424 k.p.k. (w zakresie sytuacji procesowych uzasadniających jednak postąpienie przeciwne zob. np. wyroki SN: z 7.03.2023 r., III KK 615/22; z 2.10.2020 r., V KK 450/19; z 27.02.2019 r., V KK 78/18, OSNKW 2019, Nr 4, poz. 23; z 10.01.2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z 28.12.2017 r., II KK 298/17).

Niezależnie od powyższego skarżący utracił z pola uwagi, że zgodnie z obowiązującym od 5 października 2019 r. przepisem art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Nowela procedury karnej w tym zakresie spowodowała zarazem zdezaktualizowanie się niektórych wniosków wynikających z judykatów wskazanych przez obronę.

Jakkolwiek aktualność zachowuje stanowisko, że mankamenty uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego mogą wskazywać na wadliwe rozpoznanie środka odwoławczego, a tym samym – nasuwać przypuszczenie o naruszeniu dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., to *in concreto* temu zagadnieniu w wywodach kasacji (s. 6 *in fine* – s. 7) poświęcono zaledwie ułamek całości rozważań i zasadne było ich przywołanie w tym miejscu *in extenso*, albowiem zakreślają one właściwe pole rozważań Sądu kasacyjnego.

Zdaniem skarżącego „W uzasadnieniu skarżonego kasacją orzeczenia Sądu Apelacyjnego w istocie pojawiają się odniesienia do dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym, jednakże stanowią one wyłącznie powielenie ocen Sądu Okręgowego bez odniesienia ich do konkretnych zarzutów apelacyjnych. Podkreślenia wymaga fakt, iż w żadnym zakresie Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego odnośnie ustalenia istnienia po stronie skazanego zamiaru bezpośredniego popełnienia czynu z art. 284 k.k., a przecież ustalenie istnienia zamiaru bądź jego braku determinuje odpowiedzialność prawnokarną oskarżonego. Przywołany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu judykat (pkt. 3.1 uzasadnienia) w istocie odnosi się do kompletnie odmiennego stanu faktycznego. Należy bowiem stwierdzić, iż na żadnym etapie postępowania nie stwierdzono, aby R.G. pobrane za pośrednictwem bankomatów środki finansowe przeznaczał na potrzeby własne lub osób bliskich”. Dalej podniesiono, że „R.G. wykazał, że pobrane środki przekazywał swoim pracownikom na pokrycie kosztów ich utrzymania. Fakt, iż zdarzenia te nie zostały w sposób należyty odzwierciedlone w dokumentacji księgowej nie może automatycznie rodzić odpowiedzialności karnej po stronie skazanego. Sąd Apelacyjny z kolei rozpoznając apelację R.G. w tym zakresie nie

uzasadnił dlaczego zarzuty sformułowane przeciwko takiemu, a nie innemu rozstrzygnięciu okazały się być błędnymi. Sąd nie musi dokonywać ponownej oceny zgromadzonych dowodów, zwłaszcza, gdy kompletność motywów sądu *meriti*, jego zdaniem, pozwala się w znacznej mierze od nich odwołać. Niemniej jednak nie może ogólnikowo odwoływać się do trafności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dlatego podniesione zarzuty i argumenty wysunięte na ich poparcie nie zasługują na uwzględnienie. Argumentacja Sądu nie może też być również oderwana od argumentacji obrońcy zawartej w apelacji, co na gruncie niniejszej sprawy miało miejsce”.

Tak określone zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym. Po pierwsze, w świetle rozważań zamieszczonych w pkt. 3.2. formularza pisemnego uzasadnienia wyroku nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia zarzut braku własnych ocen sformułowanych przez Sąd Apelacyjny. W rzeczywistości jest wprost przeciwnie – rozważania te są klarowne i swym zakresem odpowiadają argumentacji podniesionej w apelacji i świadczą bezspornie o samodzielnym, poprawnym rozpoznaniu zarzutu związanego z postępowaniem dowodowym. Ich ponowne przytaczanie w tym miejscu w całości uznać zaś należało za niecelowe.

Po wtóre, rozważania te stanowią adekwatną odpowiedź na prezentowaną przez oskarżonego linię obrony sprowadzającą się do tego, że wszelkie środki pobrane przez niego z konta spółki były przeznaczone na bieżącą działalność spółki - a w szczególności były przekazywane pracownikom spółki tytułem diet w związku z delegacjami. Zakwestionowanie tej linii obrony w powiązaniu z – wynikającymi z dowodów niekorzystnych dla oskarżonego, w postaci opinii biegłych, czy zeznań świadków w osobach księgowych spółki – ustaleniami wskazującymi na: a) wyprowadzanie ze spółki środków finansowych w drodze przelewów oraz dyspozycji wypłat, b) brak zdarzeń księgowych co do wskazanej w opisie przypisanego czynu kwoty, c) jej skonsumowanie przez oskarżonego na bliżej nieokreślone cele, są wystarczające do ustalenia bezpośredniego zamiaru popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Nie jest bowiem istotne, jaki jest rzeczywisty los przedmiotowej sumy, ale to, że w wyniku działań oskarżonego

przestała ona funkcjonować jako mienie pokrzywdzonej spółki, w której pełnił on funkcję prezesa zarządu.

Analiza w pełni poprawnych i wyczerpujących pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w płaszczyźnie zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji nie potwierdziła zaistnienia uchybień, na których wystąpienie wskazano w kasacji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje o postąpieniu przez Sąd Apelacyjny w zgodzie ze standardami kontroli odwoławczej nakreślonymi przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[SOP]

[as]